Ojciec kąpie małe dziecko. Bierze je w dłonie, zanurza w wodzie, potem podnosi do góry, ku swojej twarzy. Dziecko ma niezłą frajdę, piszczy z radości.
Radość. Więź. Kontakt.

Trochę podobnie jest z modlitwą. Bóg zanurza nas w świat, potem podnosi do góry, ku swojej Twarzy - na modlitwie.
Radość. Więź. Kontakt.

Ojciec niebieski zanurza nas w świat, trzymając mocno.
Jeśli się nie wynurzamy ku górze, ku Jego twarzy - na modlitwie, to utoniemy.